

Jesienne zwalczanie miotły zbożowej: dlaczego warto?

Autor: Karol Bogacz

Data: 4 października 2017



Miotła zbożowa dla wielu rolników jest największym problemem w zwalczaniu. Przez lata pojawiły się szczepy odporne na wybrane substancje aktywne, co dodatkowo utrudnia walkę z tym chwastem. Pomijając jednak kwestię odporności – dlaczego jesienne zwalczanie miotły zbożowej jest dobrym rozwiązaniem?

Miotła zbożowa najgroźniejsza na wiosnę



Miotła zbożowa największe szkody w uprawach może poczynić na wiosnę, jednak jesienią walczy ze zbożami o pokarm

Miotła zbożowa jest chwastem, który pojawia się na naszych polach już jesienią. Wtedy jednak nie jest jeszcze groźna dla zbóż, choć – rzecz jasna – walczy o składniki pokarmowe z młodymi roślinami zbóż. Największe zagrożenie ze strony miotły zbożowej płynie dla nas podczas wiosny. Powinna być ona zwalczona jak najszybciej, ponieważ w fazach powyżej BBCH 31 jej eliminacja z pola jest znacznie trudniejsza. Nie zawsze mamy jednak warunki pogodowe, aby wjechać w pole. Wczesna wiosna przyzwyczała nas do kapryśnych pogód – deszczowych, a często okraszonych niskimi temperaturami.

Jesień jest nieco stabilniejsza, dlatego też jesienne zwalczanie miotły zbożowej może nam przynieść wiele korzyści.

Pod tym względem jesień jest nieco stabilniejsza, dlatego też jesienne zwalczanie miotły zbożowej może nam przynieść wiele korzyści.

Miotła zanieczyszcza ziarno

Problem obecności miotły zbożowej na plantacji polega na tym, że w czasie żniw osypuje ona ziarniaki – te mniej dojrzałe dostają się wraz ze zbożem do kombajnu, co powoduje silne zanieczyszczenie ziarna. to jednak nie jedyne negatywne konsekwencje niezwalczonej miotły. W okresie wiosennym zabiera zbożom m.in. bardzo dużo wody. **Konkurencja ze strony tego chwastu jest tak duża, że oczekiwany plon zbóż może zostać silnie zredukowany nawet pomimo bardzo intensywnego nawożenia i kompletnej ochrony fungicydowej.**



Miotła zbożowa w fazie krzewienia

Największe problemy ze zwalczaniem miotły zbożowej pojawiają się tam, gdzie wytworzyły się szczepy odporne na wybrane substancje aktywne. Niemniej sporym wyzwaniem – w przypadku ochrony wiosennej – jest również „wskoczenie” w okienko pogodowe, gdyż chwast ten należy do grupy tych, które powinny zostać zwalczone najwcześniej.

Przyglądamy się przeciwnikowi

Miotła zbożowa w fazie siewki cechuje się wąskim, nitkowatym liściem o długości co najwyżej 3 cm. Dorosła roślina jest znacznie łatwiejsza do rozpoznania. Liść jest płaski, a jego szerokość osiąga do 6 mm. Żdźbło może osiągać od 30 do nawet ponad 120 cm. Może być tak wyprostowane lub lekko zgięte. Kwiatostan tworzony jest przez wiechę. Jest ona dość silnie rozgałęziona o jednokwiatowych kłoskach.

Jedna miotła daje nawet kilka tysięcy ziarniaków

Ziarniaki miotły zbożowej mogą pozostawać w głębszych warstwach gleby nawet przez kilka lat. Jednocześnie zachowują one przez bardzo długi czas pozostawania w glebie wyjątkowo wysoką zdolność kiełkowania.

Ziarniaki miotły zbożowej mogą pozostawać w głębszych warstwach gleby nawet przez kilka lat. jednocześnie zachowują one przez bardzo długi czas pozostawania w glebie wyjątkowo wysoką zdolność kiełkowania. **Jedna roślina miotły zbożowej może wydać nawet kilka tysięcy ziarniaków.** Rozwojowi i kiełkowaniu miotły sprzyjają lata przekropne, silnie wilgotne. Co gorsze – chwast ten może kiełkować nawet zimą.

Jakie korzyści niesie jesienne zwalczanie miotły zbożowej



Aby nie doprowadzić do takiego stanu warto zwalczać miotłę już jesienią

Jesienne zwalczanie miotły zbożowej pozwala nam na uzyskanie licznych korzyści. Przede wszystkim szybko eliminujemy jeden z najgroźniejszych chwastów dla zbóż z pola. Pamiętajmy, że choć najwięcej szkód miotła może poczynić wiosną, to – tak jak wspomniano wcześniej – już jesienią chwast ten będzie konkurował o składniki pokarmowe z młodymi roślinami zbóż, które w tym okresie potrzebują dla swego rozwoju bardzo dużo wody oraz innych elementów odżywczych.

Sporym atutem aplikacji jesiennej jest również stosunkowo łatwiejsze zwalczanie tego chwastu – jest on w mniej zaawansowanych fazach rozwojowych, czego konsekwencją jest wyższa wrażliwość na zastosowane herbicydy.

Ponadto jesienne zwalczanie zmniejsza ciężar prac na początku wiosny, kiedy nakładają się na siebie różne czynności w gospodarstwie. To również czysta ekonomika – eliminacja tego chwastu podczas jesieni jest zwyczajnie tańsza. Sporym atutem aplikacji jesiennej jest również stosunkowo łatwiejsze zwalczanie tego chwastu – jest on w mniej zaawansowanych fazach rozwojowych, czego konsekwencją jest wyższa wrażliwość na zastosowane herbicydy.